

„Dusza rosyjska” - od reifikacji do upodmiotowienia zwierząt

Justyna Tymieniecka-Suchanek, *Literatura rosyjska wobec upodmiotowienia zwierząt. W kręgu zagadnień ekofilozoficznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, ss. 374.

Problem relacji ludzi i zwierząt ostatnimi laty przybiera rozmiar poważnej dyskusji nad statusem osoby ludzkiej wobec nie-ludzi, Rozpatrywany jest na gruncie głównie etyki środowiskowej, etologii, socjobiologii. Pojawiają się także prace publicystyczne i literackie poświęcone tematyce zwierzęcej. Tym ważniejsze stają się rozważania interdyscyplinarne podjęte na ten temat przez przedstawicieli nauk humanistycznych. Tradycyjny, postkartezjański podział na ludzi i istoty nie-ludzkie nie da się bowiem utrzymać. Trzeba zatem wrócić do rozważań na temat zwierząt, które były podejmowane wcześniej, na różnych rozdrożach filozofii, literaturoznawstwa itp. W tej ostatniej kwestii problem wydaje się być zaniedbany. Jeśli już pojawiały się publikacje na temat zwierząt w literaturze, to były to prace, które w żaden sposób nie opisywały sytuacji ekologicznej, ale raczej traktowały zwierzę jako pewną metaforę losów ludzkich. Nie wkraczały one zatem w problematykę ekofilozoficzną, koncentrując się na refleksjach natury kulturoznawczej.

Z drugiej wszakże strony obszar refleksji nad zwierzętami objęty był pewnym tabu, jeśli chodzi o nasz - wschodni kierunek. Do dziś nie ma, a i wcześniej nie było potrzeby rozpatrywania tego problemu na gruncie rozważań humanistycznych, obejmujących swym obszarem wschód Europy. Sytuacja ta zmienia się w ostatnich latach. Powstają prace dotyczące relacji człowieka do zwierząt, próby tworzenia syntez ekologicznych. Jednak dalej są obszary, gdzie, wydawać by się mogło, ekologia nie sięga.. Taką czarną dziurą jest Rosja, gdzie w powszechnej opinii problematyka zwierząt nie istnieje.

Ten skostniały schemat przelamuje ekokrytyczna praca Justyny Tymienieckiej-Suchanek *Literatura rosyjska wobec upodmiotowienia zwierząt. W kręgu zagadnień ekofilozoficznych*. Monografia zawiera cztery kompatybilne ze sobą rozdziały. Pierwszy z nich *Wokół podmiotowości osobniczej i gatunkowej zwierząt. Moralny status zwierząt na tle rozwoju myśli ekofilozoficznej (nie tylko rosyjskiej)* wprowadza w tematykę ochrony zwierząt. Roztrząsa się w nim podstawowe dylematy współczesnej ekofilozofii, takie jak kwestia podmiotu/osoby zwierzęcej, jej statusu moralnego, ludzkiego szowinizmu gatunkowego. Autorka zgrabnie wplata w światową literaturę ekofilozoficzną wątki rosyjskiej refleksji na omawiany temat. Burzy w ten sposób mur graniczny między Zachodem a Rosją w kwestii statusu zwierząt. Okazuje się bowiem, że także i na Wschodzie pojawiały się wartościowe prace (głównie publicystyczne i literackie, choć nie tylko) poświęcone ekologii a w szczególności zwierzętom i ich ochronie. Na szczególną uwagę zasługują tu tacy myśliciele, jak filozofowie przyrody N. Fiodorow, W. Wienadski, K. Ciołkowski, A. Czyżewski, N. Chołodny. Ten ostatni w krytyczny sposób ocenił antropocentryzm uznając go za „grzech pierworodny ludzkości” (s. 35). W dalszej kolejności należy wymienić rosyjskich ewolucjonistów, z których bodaj najbardziej znany jest nam

P. Kropotkin (koncepcja instynktu społecznego o wiele lat wyprzedzająca prace etologów, np. I. Eibl-Eibesfeldta). Wreszcie, co charakteryzuje filozoficzno-religijną naturę „duszy rosyjskiej”, tacy autorzy jak W. Rozanow idąc drogą mistycznego panteizmu, w ramach swego programu nobilitują zwierzęta, nadając im status istot uduchowionych. Na gruncie zaś ekoteologii, w tym wypadku ekologii prawosławnej swoje prace publikuje T. Goriczewa (np. *Święte Zwierzę*).

W rozdziale drugim *Zwierzę jako osoba / rzecz / gorszy byt w literaturze rosyjskiej drugiej połowy XIX wieku. Fiodor Dostojewski, Iwan Tołstoj i inni* autorka opisuje drogę, jaką przeszła myśl rosyjska począwszy od traktowania zwierząt jako rzeczy aż po ich – w duchu rosyjskim przeprowadzone – upodmiotowienie. Wymienieni w tytule rozdziału pisarze reprezentują jeszcze antyewolucyjny punkt widzenia, w którym nie ma miejsca na specjalną sympatię dla zwierząt (choć Tołstoj po wizycie w rzeźni został wegetarianinem). Podobnie u S. Aksakowa znajdujemy raczej fascynację bioróżnorodnością – jakbyśmy to dziś ujęli, bez refleksji etycznej poświęconej statusowi zwierząt. Podobnie czyni w swej poezji N. Szczerbina. Oczywiście wymienionym autorom nie brak pewnej wrażliwości, która każe potępiać okrucieństwo i bestialstwo wobec zwierząt, jednak jest to raczej wrażliwość egzystencjalna, a nie sumienie ekologiczne. Jednak, jak podkreśla Tymieniecka-Suchanek, zrodzony pod wpływem filozoficzno-religijnych dzieł autora *Drogi życia* „tołstoizm” może być uznany za prekursorski w tworzeniu radykalnych nurtów rosyjskiej etyki środowiskowej (s. 84). Także Dostojewski wykazuje w swych utworach ciepły stosunek do zwierząt. Jednak ów stosunek ma charakter wychowawczy – uczy szanować życie ludzkie jako takie, jest tego prolegomena. Stanowi też część walki z typowo ludzką cechą, jaką jest okrucieństwo. Podobne wątki odnajdujemy w prozie I. Turgieniewa, zaś A. Czechow – zaprzysięgły miłośnik zwierząt (głównie psów i kotów) koncentruje się na praktycznym wymiarze owej miłości, poświęcając zwierzętom w zasadzie tylko dwa opowiadania. Zdaniem Tymienieckiej-Suchanek wnosi za to sporo do rozważań ekokatastroficznych, przepowiadając w jednym z utworów rychłą katastrofę ekologiczną przyrody. Podsumowując rozważania zawarte w tym rozdziale autorka pisze, iż „w literaturze rosyjskiej zwierzę jest jednak bytem o niejednoznacznym i zmiennym statusie aksjologicznym”, zaś sam stosunek bohaterów utworów literackich jest ambiwalentny” (143). Można zatem sadzić, że i taki też jest stosunek do zwierząt autorów tychże dzieł. Nawołują raczej do namysłu nad stosunkiem do zwierząt, nie propagują jednak chyba konkretnej terapii. Można za autorką sadzić, że relacja człowiek-zwierzę stanowi dla nich klucz do zdefiniowania ludzkiej natury.

Rozdział trzeci nosi tytuł *Literatura rosyjska pierwszej połowy XX wieku o „braciach mniejszych”. Od Wielimira Chlebnikowa do Daniła Andriejewa*. Jest on logiczną kontynuacją rozdziału poprzedniego. Autorka omawia w nim wątki ekofilozoficzne (etyczno-estetyczne) zawarte w literaturze i publicystyce rosyjskiej XX wieku. Opisuje też powstały na początku XX wieku, a zainicjowany przez przyrodznawców, ruch ochrony dzikiej przyrody. To jeden z podstawowych elementów literacko-publicystycznej ekofilozofii rosyjskiej tego okresu, wyrażający się w pracach W. Chlebnikowa czy D. Andriejewa. Dalej też rozwijany jest nurt religijno-mistyczny, który w omawianym okresie przybiera formy etyczno-estetycznego dążenia do zachowania przyrody, a do którego środkiem (choćby A. Dobrolubow) może być swoiste przymierze ze zwierzętami. Do takiego zaś może dojść, gdyż (A. Płatonow, A. Kurpin) zwierzęta zdają się czuć i myśleć podobnie jak ludzie. To kolejny ważny (psychologia zwierząt) aspekt rozwoju myśli prozwierzę-

cej w omawianym okresie w Rosji. Wreszcie istotne jest, że u wielu autorów (W. Czertkow, M. Arczybaszew, J. Guro, W. Majakowski, S. Jesienin) opis okrucieństw czynionych wobec zwierząt wywołuje sprzeciw przeciwko takiemu złemu traktowaniu „braci mniejszych”, wiodąc ich do wegetarianizmu (etycznego wegetarianizmu) – jak powiada Tymieniecka-Suchanek

Prowadzi to nas do ostatniego rozdziału pracy zatytułowanego *Wpływ doświadczeń XX wieku na tendencje ekoetyczne w powojennej i współczesnej literaturze rosyjskiej. Od ludobójstwa do bioetyki*. Najważniejszym wydaje się być tu przeprowadzona już na początku rozdziału analiza powodów, dla których, czy też ze względu na które nasz stosunek do zwierząt zmienił się aż tak radykalnie. Według autorki los zwierzęcy stał się swoistym analogonem losów ludzkich wieku obozów koncentracyjnych, gułagów, wojen światowych. Ludzie zaczęli traktować się tak – powiada autorka – jak dotąd traktowali zwierzęta (s. 238). I per analogiam uzmysłowili sobie, spoglądając na własne czyny, jaki los zgotowali zwierzętom. Uzmysłowili też sobie, że nie są bestiami podobnymi do zwierząt, ale raczej bestiami, jakich (złośliwa agresja) świat zwierzęcy nie zna, bestiami wbrew zwierzętom. Obudziła się zatem w nas wrażliwość na krzywdę innych. Dalsze strony rozdziału egzemplifikują tę tezę, głównie – zgodnie z wytyczonym zadaniem – w oparciu o współczesnych rosyjskich myślicieli.

Praca Justyny Tymienieckiej-Suchanek jest wyjątkowa z kilku przynajmniej względów. Po pierwsze porusza temat do tej pory niezbadany, jakim jest stosunek do zwierząt w literaturze rosyjskiej. Po drugie jest pisana w sposób niezwykle barwny i kompetentny. Autorka zadała sobie wiele trudu, by znaleźć i przeanalizować te dzieła bądź ich fragmenty, w których wyrażony został z jednej strony ekofilozofizm, a z drugiej niezagubiona pozostała „rosyjska dusza”. Po trzecie rozważania mają charakter interdyscyplinarny. Autorka biegle i sprawnie porusza się po zawiłych ścieżkach nurtów i prac z dziedziny ochrony zwierząt i tzw. „animal studies”, zgrabnie komponując je z zebrany materiałem literaturoznawczym. I wreszcie, co nie bez znaczenia, widać, że jest ona osobą zaangażowaną emocjonalnie w los zwierząt. W efekcie odnieść można wrażenie, że mamy do czynienia z ekokrytycznym wyzwaniem na wzór *Wyzwoleniem zwierząt* P. Singera. A to już bardzo wiele.

Jacek Lejman (UMCS)